C O P E
Member since 2019
JM14482

Artur Łacina-Łanowski*

Komunikacja codzienna w rodzinie z perspektywy korczakowskiej partycypacji społecznej dziecka

Abstrakt

Zasadniczym celem tego artykułu jest ukazanie pewnych kontrowersji dotyczących zależności, jaka zachodzi pomiędzy paradygmatem komunikowania w rodzinie a umiejętnościami (kompetencjami) społecznymi, które dzięki niemu może nabywać młody człowiek. Komunikację codzienną autor traktuje jako wzorzec porozumiewania się pomiędzy rodzicami a dziećmi. Rodzina jest ujmowana jako grupa, w której zachodzą interakcje i relacje międzyosobowe. Autor przyjął założenie, iż w każdym modelu rodziny – posttradycyjnym, modernistycznym i postmodernistycznym – występuje jeden z trzech paradygmatów komunikowania się, a mianowicie transmisyjny, dwustronny czy transakcyjny. Zastosowanie paradygmatu transakcyjnego stwarza rodzicowi możliwość zbudowania konstruktywnych relacji z dzieckiem. W takiej sytuacji dziecko jest traktowane jako pełnoprawny i niezależny podmiot. Obecnie realnym zagrożeniem dla dziecka stała się wszechobecna wirtualność. Postulaty Janusza Korczaka odnośnie zachowań rodziców względem swoich dzieci tracą moc w rodzinie postmodernistycznej. „Stary Doktor" uważał, iż spełnienie powyższych warunków stworzy dziecku przestrzeń do pełnoprawnego uczestnictwa w życiu społecznym, co współcześnie zaczyna nabierać nowego, niepokojącego wymiaru.

Słowa kluczowe: komunikacja codzienna, modele rodziny, paradygmat transakcyjny, relacje wewnątrzrodzinne, Janusz Korczak.

Artykuł otrzymano: 14.03.2024; akceptacja: 10.07.2024.
* Małopolska Uczelnia Państwowa im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu.

https://doi.org/10.18778/2450-4491.19.04

Everyday Communication in the Family from the Perspective of Korczak's Concept of a Child's Social Participation

Abstract

The main aim of the article is to show the relationship that occurs between the model of family communication and social competences acquired by a young man. The author treats everyday communication as a paradigm of agreement between parents and children. The family is captured as a parental subsystem in which interactions and interpersonal relationships occur. In every family one of the three communication models is adopted, namely: one-way, two-way, or relational – also known as transactional. Only the last communication model allows to build a partnership between a parent and a child. Partnership is in this case the key value since the child is treated as a full-fledged and independent subject. According to Janusz Korczak, the child is supposed to be treated in a special way. The parent should obey the child's right to speak their mind or the right to respect, in the name of a higher value, which is the child's humanity. The scholar believed that the fulfilment of these conditions will create a space for a completely developed participation in social life.

Keywords: everyday communication, family, transmissional communication model, partnership, children's rights.

Wprowadzenie

Po zakończeniu II wojny światowej pojawiły się rewolucyjne zmiany w kwestii dotyczącej opieki i wychowania dzieci w rodzinie. Ogromny wpływ na tę kwestię miał proces demokratyzacji życia społecznego, który skutkował z kolei postępującą liberalizacją w sferze obyczajowości. Ów proces niesie za sobą daleko idące konsekwencje, bowiem dotychczasowy podział na rodzinę tradycyjną i współczesną jest już nieaktualny. Wszelkie opracowania poświęcone kondycji współczesnej, polskiej rodziny wskazują dość jednoznacznie, iż wkroczyła ona na drogę transformacji. W literaturze przedmiotu wyodrębnia się trzy modele współczesnej rodziny: posttradycyjny, modernistyczny i postmodernistyczny (Sikorska 2009: 133). Ale jednocześnie można spotkać opinię, w myśl której model postmodernistyczny stanowi przykład dekonstrukcji rodziny tradycyjnej i obecnie zyskuje na znaczeniu. Jeżeli przyjąć taką perspektywę w odniesieniu do podejmowanej w artykule problematyki, to można sformułować następujący wniosek: rodzina postmodernistyczna nie jest w stanie uniknąć sporów i konfliktów, jednakże jej wartością nadrzędną staje się autonomia emocjonalna członków tego „mikroświata". W rzeczywistości autonomia ta może się ograniczać „do podejmowania […] potencjalnie różnych sposobów działania" (Plopa 2008: 135). Rodzina dba przede wszystkim o komfort ekonomiczny, po to, aby osiągać korzyści pozamaterialne bez zbędnych trosk natury finansowej. Powstaje zatem pytanie, czy w takiej rodzinie faktycznie rodzice w relacji z dziećmi stają się niekwestionowanymi autorytetami i przewodnikami w trudnej sztuce życia, czy raczej skupiają się na zaspokajaniu pod-

stawowych potrzeb, własnych oraz dziecka, w imię dobrego samopoczucia. Natomiast naturalną konsekwencją tego stanu jest fakt, iż dzieci poszukują spełnienia swoich marzeń poza środowiskiem domowym.

Taka rodzina w sposób znaczący kwestionuje postulaty formułowane przez Janusza Korczaka. Wszak jego wizja idealnej rodziny zakładała, iż:

> ojciec, po całodziennych trudach, spędza wieczór cały w gronie swych dzieci; razem z matką starają się uszlachetnić te młode duszyczki. Każde z dzieci ma im coś do opowiedzenia. Wesoło i gwarno w tym idealnym kółku rodzinnym (Korczak, 1983: 28).

Na przestrzeni niemalże stu lat w sposób kolosalny zmienił się porządek społeczny, pewnej destrukcji uległ tradycyjny *savoir-vivre*, diametralnie zmieniła się sytuacja socjalno-bytowa społeczeństw, człowiek (rodzic) przewartościował wiele kwestii, w tym między innymi relacje z dziećmi. Dziecko wychowujące się w takiej rodzinie nie może liczyć na wsparcie emocjonalne, bowiem brak w niej „zabezpieczającego pancerza, czy też *kokonu ochronnego*" (Giddens 2002: 57), a paradygmat transakcyjny komunikacji i partnerskie relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi jawią się jako mrzonka. Tak samo świadoma partycypacja społeczna dziecka jako efekt wychowawczy nie znajduje w tym przypadku uzasadnienia. Współcześnie dzieci faktycznie partycypują w życiu społecznym (aktywność w sieci), ale nie w taki sposób, jak to widział Korczak. Analizując jego teksty odnoszące się do kwestii dotyczącej wychowania dziecka w rodzinie czy relacji panujących w rodzinie (Korczak 1958, 1978, 1983, 2012) można przyjąć założenie, iż rodzic pozwala swojemu dziecku na funkcjonowanie w różnych środowiskach, dzięki bowiem aktywnemu wsparciu dorosłych osiągnęło ono dojrzałość społeczną. Jeżeli korczakowską wizję wychowania odnieść tylko i wyłącznie do rodzin wzorcowych, to kwestia obywatelstwa dziecięcego pozostaje dyskusyjna. Zagadnienie to było niezwykle bliskie „Staremu Doktorowi", lecz w dzisiejszym świecie uległo ono pewnej modyfikacji. „Obywatelstwo oznacza dzisiaj coś więcej. To nie tylko wspólnota, ale także zróżnicowanie. Jedność i różność dzieciństwa" (Michalak 2013: 41). Oto podstawowy dylemat współczesnego rodzica, który kształtując relację ze swoją latoroślą, mierzy się z wyzwaniami cywilizacyjnymi w imię korczakowskiego ideału dziecka-człowieka-obywatela.

Złożoność podejmowanego tu zagadnienia jest wyjątkowa, zważywszy na mnogość definicji, ujęć, teorii czy koncepcji odnoszących się do poruszanych kwestii. Próby mające na celu generalizację czy arbitralne rozstrzygnięcia nie znajdują uzasadnienia, stąd też w zamyśle autora artykuł stanowi głos w dyskusji poświęconej powyższej problematyce.

Modele rodziny a paradygmaty komunikacyjne

W rozważaniach poświęconych rodzinie, a podejmowanych przez reprezentantów nauk zarówno społecznych, jak i humanistycznych w ostatnim ćwierćwieczu, powstała niezliczona ilość definicji tej podstawowej grupy społecznej. W niniejszym

opracowaniu rodzina będzie traktowana jako przykład środowiska determinowanego przez proces komunikowania się poszczególnych jej członków. Do elementarnych pojęć związanych z procesem komunikowania interpersonalnego (międzyludzkiego, międzyosobniczego) zalicza się interakcję oraz relacje zachodzące pomiędzy członkami danej grupy. Autor przyjmuje założenie, iż nie każda interakcja jest komunikacją, ale każda komunikacja jest interakcją. Podejście interakcyjne zakłada permanentne kontaktowanie się członków rodziny pomiędzy sobą z uwzględnieniem wszelkich możliwych aktów komunikacyjnych oraz wzajemnego na siebie oddziaływania. Natomiast relacja wewnątrzrodzinna formuje się w sytuacji, kiedy pomiędzy jej członkami w określonym przedziale czasowym będzie zachodzić wzajemne oddziaływanie. Prawidłowe interakcje rodzinne mają charakter szczególny, a mianowicie zachodzą one każdego dnia, dotyczą rozmaitych spraw i kwestii, są zatem wszechstronne i długotrwałe, i wreszcie wyróżniać powinna je intymność. Dla Marii Tyszkowej interakcje w rodzinie oraz relacje, które zachodzą pomiędzy jej członkami stanowią „tkankę i spoiwo grupy rodzinnej" (Tyszkowa 1990: 15).

W literaturze przedmiotu poświęconej współczesnej polskiej rodzinie podejmowana jest kwestia tzw. „nowych" rodziców i „nowego" dziecka (Sikorska 2009; Szlendak 2010). W oparciu o przeprowadzone badania Małgorzata Sikorska rozróżnia trzy jej modele. Pierwszy z nich, to model rodziny posttradycyjnej – odnosi się do rodziny nuklearnej. W tego rodzaju grupie są dość jasno określone role, jakie pełnią małżonkowie, zdeterminowane tradycją sięgającą wiele pokoleń wstecz. Mężczyzna posiada znaczącą władzę, w jego gestii leży decyzyjność względem różnych spraw związanych z funkcjonowaniem rodziny. Wynika to z faktu, iż zapewnia on byt rodzinie, gwarantując jej określony status materialny. Kobiecie z kolei przypisuje się obowiązek realizowania funkcji ekspresyjnej rodziny, odpowiedzialna jest bowiem za kwestie zaspokajania potrzeb emocjonalnych wszystkich jej członków. W tym modelu rodziny relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi mają charakter arbitralny. Rodzic, a szczególnie ojciec, komunikując się z dzieckiem, udziela wskazówek i rad, często stosuje nakazy.

Drugi z kolei to model modernistyczny. Stanowi on przykład związku, w którym mężczyzna i kobieta są aktywni zawodowo. Jednakże zdecydowana większość z nich jest obarczona obowiązkami domowymi. Natłok zadań, które mają do wykonania wiąże się z próbami ustalenia zakresu obowiązków z ich małżonkami. Stąd też w takiej rodzinie szczególnie przez kobiety preferowana jest otwarta komunikacja. W przypadku jej braku niezależna finansowo kobieta może przyczynić się do dezorganizacji rodziny, a ostatecznie jej rozpadu. Trudno w sposób jednoznaczny opisać charakter relacji, jakie zachodzą pomiędzy rodzicami a dziećmi. Zasadniczo kondycję komunikacji w takiej rodzinie można określić jako formę pośrednią pomiędzy paradygmatem transmisyjnym a transakcyjnym.

Wreszcie trzeci model, określany mianem postmodernistycznego, stanowi totalne przeciwieństwo rodziny tradycyjnej, w którym hierarchiczność jej członków zostaje zastąpiona partnerstwem, czyli symetrią pomiędzy ojcem, matką i dzieckiem. W ramach tego modelu silnie eksponowana jest rola nowego męża i ojca, biorąc pod

uwagę zakres obowiązków, które do niego przynależą. W takiej rodzinie nie dostrzega się procesów o charakterze wspólnotowo-kolektywistycznym, natomiast pierwszeństwo mają działania, które wzmacniają pozycję jednostki. Priorytetem dla tej rodziny są takie wartości, jak: szczęście osobiste, wolność wyboru czy samorealizacja. *Ex definitione* rodzina postmodernistyczna dąży do tego, by stworzyć przestrzeń, w której jej członkowie będą się czuli w miarę komfortowo. Sytuując tę rodzinę w kontekście komunikacyjnym, można jednoznacznie stwierdzić, iż relacje rodzice–dzieci mają charakter konstruktywny.

W każdym społeczeństwie można mieć do czynienia z rodziną, której członkowie (rodzice i dzieci) traktują siebie jako *malum necessarium*. Konsekwencją takiej sytuacji są najczęściej rozluźnione relacje wewnątrzrodzinne, ponieważ pomiędzy rodzicami a dziećmi nie zachodzą odpowiednie interakcje, gwarantujące możliwość stworzenia płaszczyzny dla komunikowania w pełni otwartego. W takich rodzinach obserwuje się brak rozmów na tematy ważne, osobiste czy intymne, zatem komunikowanie codzienne będzie miało charakter przypadkowy i mało wartościowy. W skrajnych sytuacjach przy tak rozluźnionych relacjach wewnętrznych nadmiar trudnych emocji może stać się przyczyną występowania napięć, sporów i konfliktów pomiędzy rodzicami a dziećmi. Najczęściej „dzieci przejmują od rodziców pewne zasady, które określają, o co nie można prosić, o czym rozmawiać i czego dostrzegać" (McKay, Davis, Fanning 2013: 255). W ich następstwie w rodzinie pojawia się destabilizacja i kryzys, których ofiarami są dzieci. „Jeśli rodzina nie umie lub nie chce ująć steru wychowania w swe ręce, dusza dziecka oddana jest na łaskę losu" (Korczak 1978: 11).

Stąd też niezmiernie ważnym zagadnieniem jest kwestia paradygmatu komunikacji, który panuje pomiędzy rodzicami a ich dziećmi. W literaturze przedmiotu wskazuje się trzy rodzaje takich paradygmatów: transmisyjny, dwustronny i transakcyjny (Frydrychowicz 2003, Frydrychowicz 2005, Stewart 2008).

W paradygmacie transmisyjnym przekaz informacji dokonuje się jednokierunkowo od nadawcy do odbiorcy. Nadawca nie wykazuje głębszego zainteresowania odbiorcą, stąd też nie dąży do zaistnienia sprzężenia zwrotnego. Paradygmat ten utożsamia się z jednostronną akcją (działaniem). Jest on najczęściej praktykowany w rodzinach, w których rodzice w ramach procesu wychowawczego stosują styl autorytarny (nakazowy). Tacy rodzice są ludźmi zachowawczymi, tradycyjnymi, nie akceptującymi sprzeciwu ze strony dziecka. W ramach tego paradygmatu relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi mają charakter asymetryczny. Rozważania poświęcone paradygmatowi transmisyjnemu dość jednoznacznie wskazują, iż taki model komunikowania jest charakterystyczny dla rodziny posttradycyjnej.

Kluczowy element paradygmatu dwustronnego stanowi sprzężenie zwrotne, które determinuje charakter komunikacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Pomiędzy uczestnikami zachodzą interakcje, które przepełnione są dużą ilością bodźców i reakcji. Według Harwas-Napierały (1995: 305) w tym modelu często dochodzi do zniekształcenia rozumienia komunikatów, co znajduje odzwierciedlenie we wzajemnym obarczaniu się stron odpowiedzialnością czy winą, a wszystko to skutkuje pojawieniem się zakłóceń i barier komunikacyjnych. Odmienną opinię prezentuje Stefan

Frydrychowicz, który zauważa, iż dzięki nadawaniu i odbieraniu informacji zwrotnych dochodzi do efektywnego zwielokrotnienia komunikacji (Frydrychowicz 2003: 117).

Paradygmat dwustronny znajduje najczęściej zastosowanie w odniesieniu do relacji pomiędzy małżonkami. Niemniej jednak jakość komunikacji między rodzicami wpływa na charakter ich relacji ze swoimi dziećmi. Z kolei relacje pomiędzy małżonkami na przestrzeni kilku ostatnich dekad również mocno ewoluują, co skutkuje znaczącym odejściem od tradycyjnego modelu, w którym pozostająca w domu matka miała istotny wpływ na kondycję psychospołeczną rodziny. W literaturze przedmiotu często eksponowano rolę, jaką matka odgrywała w budowaniu relacji pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Sytuacja ta diametralnie się zmienia, choćby ze względu na fakt, iż współczesna kobieta-matka korzysta z możliwości edukowania się, ponadto poprawiła się znacząco jej sytuacja materialna, poprzez bowiem większą aktywność zawodową może ona coraz częściej kontrolować swoje zarobki (Kwak 2005: 16), co z kolei może skutkować mniejszym zaangażowaniem w życie rodzinne. Paradygmat dwustronny wydaje się mieć zastosowanie w modernistycznym modelu rodziny.

Wreszcie paradygmat transakcyjny zasadniczo różni się od dwóch poprzednio omawianych. Strony, które porozumiewają się w ramach tego modelu, nie skupiają się na sobie, ale na właściwym przedmiocie komunikacji. Przykładowo może on dotyczyć kwestii zrozumienia i dookreślenia szczegółów odnośnie do jakiegoś polecenia, innym razem może chodzić o różnicę zdań czy wreszcie – najczęściej występujące problemy w relacjach międzyludzkich to te, których źródłem są personalne oceny, opinie czy emocje (Frydrychowicz 2003, Stewart 2008: 49).

Dzięki zastosowaniu tego paradygmatu komunikujące się ze sobą strony są gotowe dostrzegać pozytywne aspekty wzajemnego porozumiewania się. Jego uczestnicy za cel interakcji stawiają sobie kooperację, co pozwala im formować i kształtować relacje partnerskie, które w tym modelu mają charakter symetryczny. Nie trudno zatem zauważyć, iż paradygmat transakcyjny znajduje zastosowanie w postmodernistycznym modelu rodziny. Kształtowanie relacji partnerskiej przez rodziców skutkować może większą aktywnością dzieci w sferze kontaktów społecznych, co zasadniczo jest wielce pożądane. Aczkolwiek w dobie wszechobecnej wirtualności nasilone oddziaływanie wzajemne – zarówno fizyczne, jak i psychiczne – może narażać dziecko na budowanie relacji nie tyle bezpośrednich, co symbolicznych (Bell 1994: 126), a te z kolei mogą się odcisnąć piętnem na jego psychospołecznej naturze. Doskonałą konkluzją do powyższego spostrzeżenia są słowa Neila Postmana, który twierdził, iż „w XX wieku pojęcie dzieciństwa zaczęło się degenerować, a w XXI możemy je utracić, chyba że poczynimy zdecydowane kroki, aby temu przeciwdziałać" (Postman 2001: 127).

W wyniku ożywionej debaty – prowadzonej nie tylko przez familiologów, ale również przedstawicieli nauk społecznych czy humanistycznych, a poświęconej modelowi postmodernistycznemu rodziny – pojawiają się dość niepokojące sygnały. Otóż mężczyźnie współtworzącemu taką rodzinę, a oddającemu się dla jej dobra rutynowym zadaniom może towarzyszyć uczucie deprecjacji (Mitręga 2011: 66). Taka sytuacja może być spowodowana niemożnością realizowania się mężczyzny

w obszarze wartościowych i kreatywnych działań w perspektywie życia społecznego. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na fakt, iż źródłem niskiej samooceny mężczyzn jest zaburzenie tradycyjnej dychotomii kobiecość *versus* męskość. Stąd też istnieje ryzyko, iż potencjalny mąż i ojciec będzie albo szowinistą, albo mięczakiem (Goldberg 2000). Tego rodzaju obserwacje zdają się kwestionować koncepcję, w myśl której rodzina postmodernistyczna ze społecznego punktu widzenia jest modelem pożądanym.

Sposób, w jaki komunikuje się dziecko z innymi, stanowi naturalną konsekwencję paradygmatu, który panował w rodzinnym domu pomiędzy jego rodzicami a nim samym. Interakcje i relacje międzyosobowe panujące w rodzinie wpływają bowiem dwojako na dziecko: z jednej strony kształtują „prototyp wzorów interakcji przenoszonych przez jednostkę do środowisk pozarodzinnych" (Harwas-Napierała 1995: 306), z drugiej zaś „warunkują zdobywanie określonych doświadczeń, kształtują więc osobowość jednostki" (Harwas-Napierała 1995: 306). Powyższe stwierdzenie należy skonfrontować ze zjawiskiem, które można obecnie zaobserwować, a mianowicie:

> dzieci nie zdobywają od rodziców wiedzy o tym, jak się zachowywać, ale od rówieśników, którzy są do nich podobni, identyfikując się z tą grupą, przejmują jej postawy, zachowania, sposób myślenia oraz styl ubioru (Ostrouch-Kamińska 2011: 56).

Korczakowska idea partycypacji społecznej dzieci w świetle modeli rodziny

Janusz Korczak (właściwie Henryk Goldszmit) to człowiek wyjątkowy, który swoim życiem pełnym pasji, niezłomności i wysublimowanego systemu wartości ucieleśniał ideał *humanitas*. Znajdowało to odzwierciedlenie w jego codziennych aktywnościach, podczas których w mistrzowski wręcz sposób komunikował się ze swoimi wychowankami, traktując ich jako pełnoprawne podmioty życia społecznego. „Dziecko uznane zostało za człowieka, za istotę, z którą trzeba się liczyć" (Korczak 1978: 11). Cytat ten można również uznać za credo korczakowskiej myśli pedagogicznej.

Dla „Starego Doktora" kategoria człowieczeństwa dziecka była tożsama z pełnym uznaniem i akceptacją dla wszystkich dzieci bez wyjątku. Jednocześnie czynił wiele uwag względem dorosłych (rodziców), negatywnie oceniał ich komunikaty werbalne formułowane względem swoich dzieci, takie jak na przykład te: „nie można, nie wolno, nie rusz, nie rób, nie tak, nie teraz albo idź, weź, baw się, jedz, śpij" (Korczak 1988: 20). Uważał, iż rodzice wiecznie chcą mieć kontrolę nad swymi dziećmi. „Czuwać – żadnej samodzielności poczynań – pełne prawo kontroli i krytyki" (Korczak 1958: 285). Kwestionował zachowania rodziców, którzy podczas interakcji ze swoim dzieckiem wtrącają się i czynią mu uwagi. W takich sytuacjach sugerował im opanowanie, upominał ich, aby unikali tego rodzaju sposobu bycia. Ponadto wskazywał na konieczność pracy nad sobą, dzięki której można doświadczać konstruktywnych

zmian. Na podstawie opinii, które czynił rodzicom w odniesieniu do omawianych tu modeli rodziny, można sformułować wniosek, iż był on kontestatorem modelu tradycyjnego. Modelu zdeterminowanego przez paradygmat transmisyjny, który w sytuacjach skrajnych może prowadzić do pojawienia się rodzica nieokrzesanego, brutalnego, narzucającego i egzekwującego konkretne metody działania, a określanego mianem *homo rapax*.

Za istotne Korczak uważał to, aby funkcjonowanie dziecka w rodzinie było usankcjonowane przestrzeganiem zasady wieloaspektowości. Ponadto orędował za koncepcją, w myśl której powinno się tworzyć prawa dzieci z uwzględnieniem ich własnej perspektywy, co nie tylko umacniałoby ich społeczną pozycję, ale przede wszystkim stwarzałoby im możliwość partycypowania w życiu społecznym.

Kierowanie się optyką reprezentowaną przez dzieci wskazywało na fakt, iż postrzegał je i traktował w sposób podmiotowy. Nadawał im wyjątkową wartość. Upominał się o lepsze ich traktowanie, lecz nie wywyższał ich, a okazywał im głęboki szacunek, twierdząc, iż winno się je traktować z godnością. Wszak każde dziecko ma prawo powiedzieć swojemu rodzicowi „Chcę żyć własnym życiem" (Korczak 2012: 15), w imię swojej personalnej wolności, a rodzic winien to uszanować i w pełni zaakceptować. Nie trzeba dodawać, iż taka sytuacja będzie miała miejsce jedynie w rodzinie, w której panują partnerskie (podmiotowe) relacje interpersonalne. Dzięki wprowadzeniu w życie takich zasad można dążyć do stworzenia demokratycznego porządku, do którego Korczak miał ogromną słabość. W jego przeświadczeniu czynnikiem, który miał przemożny wpływ na kształtowanie postaw prodemokratycznych, była konstruktywna komunikacja interpersonalna. W placówkach, w których pracował jako wychowawca, dzięki umiejętności skutecznego komunikowania się z wychowankami stwarzał im możliwość nabywania tych zasad w sposób intuicyjny. Dzięki temu mogli oni sami doświadczać korzyści, jakie niesie za sobą ten rodzaj ładu społeczno-politycznego. Korczak uważał, iż demokracja to system, który inicjują i budują ludzie wolni, pewni siebie, zdecydowani czy asertywni, którym obce są bezgraniczne posłuszeństwo i karne wykonywanie poleceń. O demokrację winno się walczyć. Jednakże postaw, zachowań, które wspierają demokrację, należy się uczyć od najmłodszych lat, a środowisko predystynowane do tego celu stanowi właśnie rodzina. Rodzice powinni być świadomi, iż najważniejszym prawem dziecka „jest prawo do wypowiadania swych myśli, czynnego udziału w rozważaniach i wyrokach" (Korczak 2012: 56) dotyczących jego osoby. Niezwykle istotną regułą związaną z demokratycznym traktowaniem dziecka, a która w szczególny sposób winna być przestrzegana przez jego rodzicieli, jest prawo do szacunku. Uważał, iż w obliczu wszelkich niepowodzeń, porażek, ale również niewiedzy, których dziecko doświadcza, rodzice powinni okazać mu wsparcie, zaangażowanie, a nawet gotowość do współpracy. Niezwykle ważne, aby okazywali zainteresowanie wszelkimi pracami, które podejmuje młody człowiek, zważywszy na fakt, iż niejednokrotnie okupione są one ogromnym wysiłkiem z jego strony. Wreszcie dorośli muszą uszanować prywatność dziecka, zachowywać wszelkie tajemnice, które zostaną im powierzone. W taki właśnie sposób dorośli powinni okazywać szacunek wobec „jasnego, niepokalanego,

świętego dzieciństwa" (Korczak 1958: 303), dzięki czemu dzieci w sposób pełnoprawny będą mogły funkcjonować w obszarze życia społecznego.

Analizując poglądy Korczaka na powyższą kwestię, trudno oprzeć się wrażeniu, iż prezentowana przez niego koncepcja rodziny nosi znamiona nie tyle wzorcowej, co idealistycznej. W kontekście współczesnych modeli polskiej rodziny skrajnie negatywnie prezentuje się rodzina posttradycyjna z jej transmisyjnym podejściem do dziecka. Nieco korzystniej będzie się jawić sytuacja wybranych rodzin modernistycznych, w których potencjalnie mogą zaistnieć, korzystne w perspektywie wychowawczej, warunki dla rozwoju dziecka. Wreszcie model rodziny postmodernistycznej też nie znalazłby uznania przez „Starego Doktora". Zasadniczym powodem byłaby zapewne zbyt daleko idąca indywidualizacja przy nazbyt małym wsparciu i opiece, jaką ta rodzina może zapewnić dziecku. Ponadto skupienie się postmodernistycznego rodzica przede wszystkim na zaspokajaniu potrzeb pierwotnych z pominięciem potrzeb wtórnych też nie mieści się w kanonie wzorcowego rodzicielstwa. Zatem żaden z modeli współczesnej polskiej rodziny nie koresponduje z wymaganiami, jakie stawiał jej Korczak.

Zakończenie

Rok 2012 Sejm Rzeczypospolitej ogłosił rokiem Janusza Korczaka. Obfitował on w wydarzenia o charakterze naukowym, odbyło się wiele konferencji, seminariów czy sympozjów poświęconych tej wybitnej postaci. Zasadniczo w sferze teorii działo się dużo i intensywnie. Natomiast warto zadać pytanie, jakie odniesienie znajduje teoria w życiu codziennym, w trakcie wykonywania rutynowych obowiązków przez rodziców, nauczycieli czy wychowawców. Obserwując funkcjonowanie placówek, których patronem jest „Stary Doktor", trudno nie odnieść wrażenia, iż ideały przez niego głoszone do dziś dnia nie znajdują odzwierciedlenia w modelu komunikowania panującym w danej instytucji. Podobny problem można zaobserwować w obszarze szeroko rozumianej rzeczywistości społecznej. Nie dziwi zatem, iż przeciętna polska rodzina nie wdraża w proces wychowawczy reguł i zasad, o których pisał i mówił Janusz Korczak. Przemiany będące wynikiem postępu cywilizacyjnego dotykają również rodzinę. Mają one ogromny wpływ na role pełnione przez rodziców, relacje wewnątrzrodzinne, ale przede wszystkim na postawy samych dzieci. Obecnie prowadzone badania (Sikorska 2009) wskazują, iż współczesne dziecko w sposób w miarę świadomy uczestniczy w życiu społecznym, ale niekoniecznie w wyniku świadomych i długofalowych działań podejmowanych przez rodziców. „Nowe" dziecko stało się przede wszystkim konsumentem, osobą, która w pewnym sensie jest decyzyjna, biorąc pod uwagę chociażby kwestię nabywania dóbr (jakiej marki? w jakim sklepie?). Dla pewnej grupy dzieci rodzice nie są przewodnikami w ich życiu, to grupa rówieśnicza stanowi bowiem dla nich wzór do naśladowania albo jest przynajmniej opiniotwórcza. Zatem należałoby zweryfikować korczakowskie postulaty odnośnie do roli rodziców w kwestii partycypacji społecznej dziecka. Współczesne dziecko może

uczestniczyć w życiu społecznym jako niezależny podmiot, przy wsparciu rodziny postmodernistycznej, która wzmacnia jego poczucie wolności i autonomii. System społeczny umacnia przeświadczenie dziecka o jego sile i wyjątkowości. Przeniesienie wychowawczego punktu ciężkości z rodziny na społeczeństwo będzie rodziło konsekwencje, z którymi przyjdzie się zmierzyć w niedalekiej przyszłości.

Bibliografia

Bell D. (1994) *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Frydrychowicz S. (2003) *Komunikacja interpersonalna w rodzinie a rozwój dorosłych* w: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, B. Harwas-Napierała (red.), Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 101–122.

Frydrychowicz S. (2005) *Sposoby i wymiary komunikowania interpersonalnego a rozwój człowieka*, „Psychologia Rozwojowa", nr 10(3), s. 93–100.

Giddens A. (2002) *Nowoczesność i tożsamość. „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Goldberg H. (2000) *Wrażliwy macho: mężczyzna 2000*, tłum. P. Kołyszko, Warszawa, Diogenes.

Harwas-Napierała B. (1995) *Rodzina jako kontekst rozwojowy jednostki* w: *Rozwijający się człowiek w zmieniającym się świecie*, J. Trempała (red.), Bydgoszcz, Wydawnictwo Naukowe WSP, s. 303–316.

Korczak J. (1958) *Wybór pism pedagogicznych*, t. 1, Warszawa, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

Korczak J. (1978) *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia".

Korczak J. (1983) *Idealna rodzina* w: *Myśl pedagogiczna Janusza Korczaka. Nowe źródła*, A. Lewin (red.), Warszawa, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia", s. 27–28.

Korczak J. (1988) *Prawidła życia. Pedagogika dla dzieci i młodzieży*, Warszawa, Wydawnictwo Pelikan.

Korczak J. (2012) *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*, Warszawa, Rzecznik Praw Dziecka.

Kwak A. (2005) *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Żak.

McKay M., Davis M., Fanning P. (2013) *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, tłum. A. Błaż, Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Michalak M. (2013) *Korczakowskie prawo do społecznej partycypacji dziecka. Dziecięce obywatelstwo* w: *Rok Janusza Korczaka 2012. Nie ma dzieci – są ludzie. The Year of Janusz Korczak 2012. There are no children, there are people*, B. Smolińska-Theiss (red.), Warszawa, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, s. 33–43.

Mitręga A. (2011) *Od rodziny posttradycyjnej do postmodernistycznej – współczesne modele relacji rodzinnych* w: *Wychowanie w rodzinie. Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański (red.), t. 3, Jelenia Góra, Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa, s. 55–84, https://doi.org/10.61905/wwr/171215.

Ostrouch-Kamińska J. (2011) *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciążonych rolami*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls".

Plopa M. (2008) *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls".

Postman N. (2001) *W stronę XVIII stulecia*, tłum. R. Frąc, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.

Sikorska M. (2009) *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko: o nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.

Stewart J. (2008) *Komunikacja interpersonalna: kontakt między osobami*, tłum. J. Suchecki, w: *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, J. Stewart (red.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 36–59.

Szlendak T. (2010) *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Tyszkowa M. (1990) *Rodzina, doświadczenie i rozwój jednostki. Paradygmat teoretyczny badań* w: *Rodzina a rozwój jednostki*, M. Tyszkowa (red.), Poznań, Centralny Program Badań Podstawowych, s. 13–41.

O Autorze

Artur Łacina-Łanowski – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Małopolskiej Uczelni Państwowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu. Od wielu lat zajmuje się problematyką edukacji, ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych. Jego zainteresowania naukowe skupione są na procesie komunikacji intrapersonalnej i interpersonalnej w perspektywie edukacyjno-wychowawczej.

Artur Łacina-Łanowski is a doctor of humanities and Assistant Professor in the Cavalry Captain Witold Pilecki State University of Małopolska in Oświęcim. For many years he has been dealing with education, especially among older people. His scientific interest is focused on intra- and an interpersonal communication process from an educational perspective.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY 4.0